

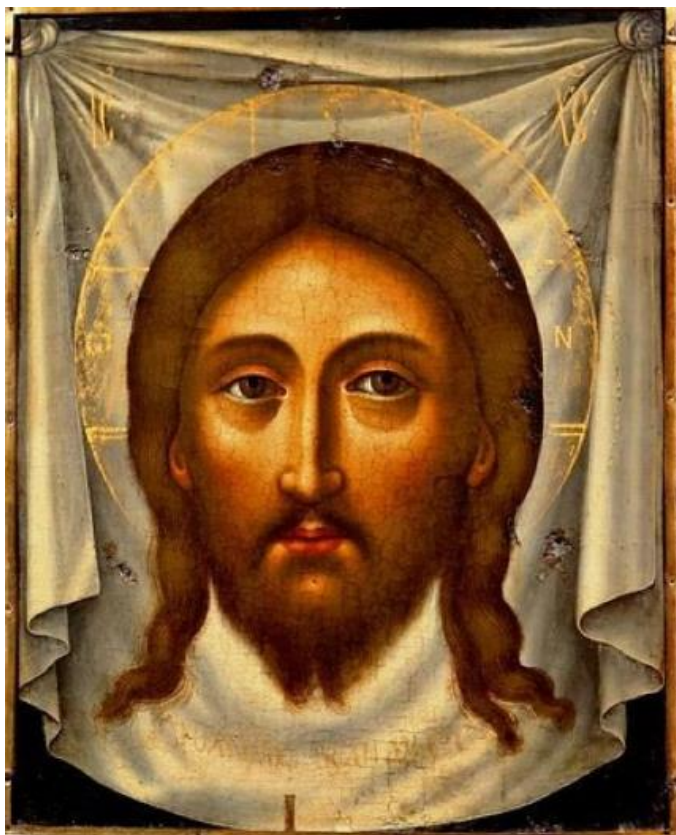
33 DNI Z MATKĄ BOŻĄ

DROGĄ DUCHOWEGO NIEMOWLĘCTWA

na podstawie tekstów z „Dziennika duchowego” Sługi Bożej
Siostry Leonii Marii Nastal.

DZIEŃ XXIX

Poznanie Jezusa Chrystusa



źródło: <https://damascenegallery.com//>

O Stworzycielu Duchu Przyjdz...

Cytat z „Dziennika duchowego” Sługi Bożej Siostry Leonii Marii Nastal:

Leonio, kiedy dusza dojdzie do zjednoczenia z Bogiem, Bóg staje się jej życiem. Nie ma dla duszy większego szczęścia nad zjednoczenie z Jezusem, to też osiągnięcie tego stopnia doskonałości, w którym Bóg obdarza duszę najczulszą przyjaźnią, powinno być najgorętszym pragnieniem duszy, przedmiotem ustawicznych zabiegów i trosk każdej chwili życia. Pomyśl, jak ludzie na świecie żyjący zabiegają o przyjaźń osób, na których im zależy. Warto cierpieć, warto kochać, by osiąść przyjaźń zjednoczenia z Jezusem. Słowo „zjednoczenie” zawiera w sobie myśl, że trzeba stać się „jedno” z Jezusem, przede wszystkim przez zaprzepaszczenie swojej woli w Jego Woli, przez oddanie Mu całej swojej istoty tak, by nie znalazł w niej żadnego oporu – w niczym. Trzeba by dusza na każde „chcę” Jezusowe odpowiadała swoim „chcę” i to natychmiast. Przysłuchiwałaś się nieraz jak echo odpowiadało twym pieśniami, nawoływaniem. Echo niezdolne jest wydawać głosu samo z siebie, powtarza to, co mu przyniosą fale powietrza. Dziecino, bądź takim moim echem. Odtwarzaj w swoim życiu życie Jezusa. Niech z twego serca do Mego płyną tylko fale miłości ofiarnej, a wówczas z mojego Serca popłyną ku tobie tylko fale miłości jednoczącej. Ty będziesz moim echem, Ja będę twoim – tam – u Ojca Mego. Każdy twój szept, każde drgnienie twego serca odtworzę wiernie wobec nieba całego. Uważaj, by nie było w twym życiu nic takiego, co by Ojca zasmucić miało. Niech echo twego życia stanie się dla Ojca muzyką: niech Mu będzie pieśnią dźwięczącą na melodię

Jezusową. Gdy będziesz w niebie, nie będzie już echa, bo stać będziesz nie wobec gór wysokich, lecz w nich żyć będziesz jako cząstka nieskończoności.

Daj się pochłonąć Jezusowi, daj się pochłonąć płomieniem miłości. Miłość przemieni cię całkowicie. Ty już nie możesz żyć dla siebie. Nie wolno ci zostawić najmniejszej nawet cząstki dla siebie – tyś Jezusowa¹.

Modlitwa:

„O Jezu, którego oblicze jest jedyną pięknnością zachwycającą moje serce, błagam Cię wyrwij w mojej duszy Twe Boskie podobieństwo i rozpal Miłością Twoją, abym nią strawiony(a) wkrótce doszedł(sza) do oglądania Twego Chwalebnego Oblicza w niebie.”²

Słowa Ewangelii wg. Świętego Mateusza 18, 1-5: *„W tym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: «Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?» On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje.»*

1 x Ojciec nasz. 10 x Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu... O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy...

Godzina Czuwania przy Najświętszym Sercu Pana Jezusa

1 Por. L. M. Nastał, *Uwierzyłam Miłości...*, dz. cyt. s. 194 – 195.

2 Fragment Koronki do Najświętszego Oblicza Pana Jezusa. Święta Tereska od Dzieciątka Jezus.

Modlitwa na rozpoczęcie:

ZNAK KRZYŻA

OFIAROWANIE GODZINY STRAŻY:

Panie Jezu. Obecny w tabernakulum, ofiaruję Ci tę godzinę, wszystkie moje czynności, radości i trudy, aby uwielbić Twoje Serce przez to świadectwo miłości i wynagrodzenia.

Niech to ofiarowanie będzie pożyteczne dla moich bliźnich i sprawi, bym gorliwiej pracował(a) dla wypełniania Twoich miłosiernych zamiarów względem ludzi.

Z Tobą za nich „poświęcam się, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17,19). Amen.

Rozważanie dodatkowe na Godzinę Straży:

Najmilszy! Cale niebo wita Cię w sercu moim, ja, mój Jezu, jeszcze wygnanka, witam Cię jak dziecię kochające, nie znające prócz swego Jezusa żadnej innej miłości na świecie. Oblubieńcze, Tak wiele Ci mam do powiedzenia, ale Ty przecież wszystko wiesz, wystarczy Ci jedno spojrzenie w głąb mej duszy, za to ja, mój Jezu, tak bardzo jestem spragniona słów Twoich, bo one duchem i żywotem są. Mów, Panie, bo słucha Cię służebnica Twoja. Powiedz mi, Najmilszy, o Ojcu niebieskim – czy zadowolony ze swego dziecka na ziemi? Powiedz, jakie życzenia Ojca Najukochańszego, a mogłabym spełnić. Z Tobą. Baranku, czuję się zdolną do wszystkiego. Szepnij, mój Jezu, ten raz jeszcze słowo tylekrotnie słyszane, że mnie kochasz. Ja tak bardzo pragnę być

*kochana przez Ciebie, Ja wierzę, Jezu, w miłość Twoją, ale
pragnę, byś mi powiedział to słodkie słowo – Kocham (...)³.
Amen.*

3 Por. M. Nastał, *Modlitwa: Po Komunii...*, dz. cyt., s. 12.